

MILICZ: kościół w dolinie Baryczy

Liczący 12 tysięcy mieszkańców Milicz położony jest w północnej części województwa dolnośląskiego, w pograniczu z Wielkopolską, w odległości 55 km od Wrocławia. Przepływająca przez miasto rzeka Barycz tworzy wraz z rozległymi okolicami pokrytymi lasami i rozlewiskami rzek największy w Polsce Park Krajobrazowy „Dolina Baryczy”, którego częścią są stawy milickie – największy europejski kompleks hodowlany karpia i częściowo rezerwat ptactwa wodnego, zwany ptasim rajem. Wśród tak cennych przyrodniczo obszarów wznosi się jedyny zachowany kościół łaski o konstrukcji szachulcowej.

Szerzenie prądów reformacyjnych w milickim wolnym państwie stanowym, wydzielonym w końcu XV wieku z księstwa oleśnickiego, przypadło na okres rządów rodu von Kurzbach. Ewangelicy kaznodzieje głosili w kościołach kazania bez przeszkód, mimo że właściciele Milicza nie wyrzekli się wiary rzymskokatolickiej. Dopiero po 1555 r. Wilhelm von Kurzbach oficjalnie wprowadził luteranizm i powołał Hieronima Kleppera na proboszcza milickiego. W 1590 r. nowymi właścicielami Milicza została protestancka rodzina von Maltzan, władająca nim odtąd nieprzerwanie do drugiej wojny światowej. W 1596 r. wydano milicki porządek kościelny normujący życie religijne ewangelickich mieszczan

i wskazujący, że nadal obchodzono święta maryjne i stosowano rzymskokatolickie stroje liturgiczne.

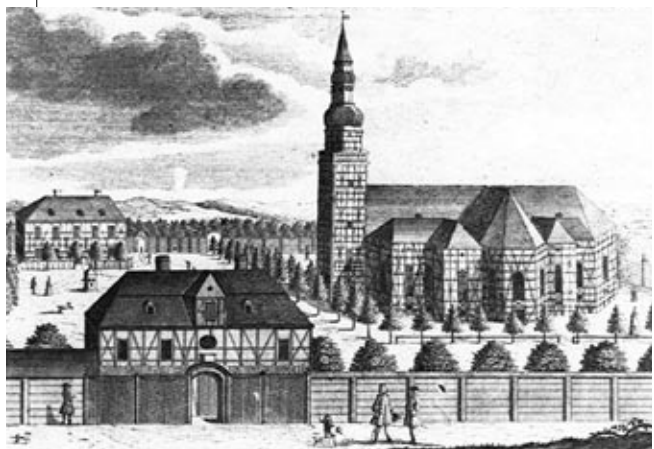
Wytrwałość rodu Maltzanów

Po wojnie trzydziestoletniej w 1654 r. cesarska komisja redukcyjna odebrała protestantom w samym tylko Miliczu trzy kościoły, a duchownych wypędzono. Ostatni kaznodzieja, superintendent ks. Jeremias Haupt, mógł pozostać w mieście tylko trzy miesiące do śmierci ciężko chorego barona Joachima IV von Maltzana, po czym przeniósł się do Zdun, miejscowości pogranicznej w Wielkopolsce. Zbiegostwo chłopów z wolnego państwa stanowego do ościennych regionów przybrało wówczas tak masową formę, że cesarz powołał specjalne oddziały dragonów do ich ścigania. Mieszkańcy Milicza nie chcieli uczestniczyć w rzymskokatolickich obrzędach, więc duchowni często odprawiali msze przy pustych ławkach. Po drodze na nabożeństwa ewangelickie do Oleśnicy, Twardogóry, Zdun lub Wrocławia bywała bardzo uciążliwa, a dla wielu niemożliwa. Odprawiano więc skromne nabożeństwa domowe lub w leśnych ostępach. W 1684 r. baron Henryk Leopold Maltzan pojechał z nowo narodzoną córką do Sycowa, by tam potajemnie ją ochrzcić. Kiedy dowiedzieli się o tym rzymsscykatolicy, skazano go na 50 talarów grzywny,

odebrano siłą dziecko i ochrzczono w obrządku rzymskokatolickim w Miliczu. Sześć lat później baron podarował drewno na rozbudowę kościoła ewangelickiego w Zdunach, kolejną grzywną 80 talarów ukarano go za wzniesienie kościoła ewangelickiego w Rakłowicach.

Chrzest na placu

Kościół łaski powstał dzięki staraniom właściciela Milicza hrabiego Joachima Wilhelma von Maltzana, który w negocjacjach wrocławskich, uwieńczonych wydaniem rozporządzenia cesarskiego w 1709 r., przejawiał niezwykłą aktywność zobowiązując się do współfinansowania kościoła. Zadecydowały też dobre układy z dworem cesarskim, Joachim Wilhelm uzyskał 15 lat wcześniej tytuł hrabiowski od cesarza Leopolda I za wierną i pokorną służbę. W dniu 15 kwietnia 1709 r. przyjechała do Milicza delegacja z cesarskim komisarzem Ludwikiem hrabią Zinzendorfem, by następnego dnia uroczystie wytyczyć miejsce pod budowę kościoła, podarowane przez hrabiego Maltzana w miejscu średniowiecznego cmentarza na przedmieściu wrocławskim. Po ceremonii urządzono dla wszystkich festyn ze śpiewem i tańcami wyrażając radość z zezwolenia cesarskiego. W niedzielę *Jubilate* 21 kwietnia ks. Samuel Seeliger odprawił na pustym jeszcze



Pierwotny i współczesny wygląd kościoła

placu pierwsze po 55 latach nabożeństwo ewangelickie w Miliczu. Wówczas też ochrzczono cztery dziewczynki i chłopca, którym z wdzięczności za łaskę cesarską nadano odpowiednio imiona Józefina i Józef. W dniu 21 czerwca położono kamień węgielny, a 9 października ukończono stawianie konstrukcji z belek, którą następnie wypełniono cegłą tworząc architektoniczny „mur pruski”. Wykańczanie kościoła trwało do 1714 r., a i tak parafia zdołała wyjść z długów dopiero w 1749 r. Pamiętajmy, że proboszcz był zobowiązany aż do 1757 r. oddawać część ofiary z czynności duszpasterskich miejscowemu proboszczowi rzymskokatolickiemu.

Wygląd i wystrój kościoła

Budowlę w kształcie krzyża greckiego zaprojektował Gottfried Hoffman z Oleśnicy wzorując się na świdnickim kościele „Pokoju”. Kształt budowli zdecydował o nazwaniu jej imieniem Krzyża Świętego. Kościół stał się wzorem dla powstających później w okolicy kościołów ewangelickich o podobnej konstrukcji. Pierwotna wieża kościelna o wysokości 58,7 m została w 1789 r. wskutek groźby zawalenia się przebudowana i obniżona do 46 m, ale i tak do dziś zwraca uwagę odchyleniem od pionu jej górnej części. Z pierwotnego wystroju przykrytego płaskim stropem wnętrza zachowały się jedynie trzy kondygnacje empor, dzięki którym kościół miał 2 tysiące miejsc siedzących, a w sumie mógł pomieścić 5-6 tysięcy wiernych. Prostota wykończenia wnętrza

wyrażona w bieli, w połączeniu z delikatną ornamentyką sufitu i empor, doskonale harmonizowała z szaro-błękitno-złotą kolorystyką ołtarza, ambony i organów. Dzisiejsze wyposażenie kościoła jest w większości współczesne. W pobliżu głównego wejścia zachowało się jeszcze słabo czytelne kamienne epitafium z drugiej ćwierci XVIII wieku, w zwieńczeniu którego dwa aniołki trzymają symbole Wiary, Miłości i Nadziei.

Ołtarz główny z 1789 r. ufundowała hrabina Maria Elizabeth Maltzan, a obraz ołtarzowy – kopią identycznego dzieła z milickiego zamku – przedstawiał Jezusa przynoszącego grona winne swej matce podczas powrotu z Egiptu. Starosta Maksymilian Ernest von Salisch ufundował w 1718 r. organy, zastąpione w 1887 r. nowym instrumentem mistrza Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą. Życie muzyczne XIX-wiecznego Milicza kwitło dzięki kantorowi kościoła łaski Friedrichowi Guhrowi, autorowi zbioru pieśni religijnych *Śpiewający katechizm*, kapelmistrzowi orkiestry pałacowej, odznaczonemu przez króla Prus prestiżowym Orderem Czerwonego Orła. Ambona i chrzcielnica, misternie wyrzeźbione w stylu rokokowym w drugim dziesięcioleciu XVIII wieku, zostały przeniesione w 1955 r. do katedry poznańskiej, stanowiąc do dziś jej ozdobę. Cztery połączone płaskorzeźby na ambonie ufundowanej w 1720 r. przez hrabiego Maltzana przedstawiają sceny z życia Jezusa. Baldachim kazalnicy zdobią rzeźby czterech ewangelistów, a wieńczy po-

stać zmartwychwstałego Chrystusa. Podstawę drewnianej chrzcielnicy stanowi wyobrażenie anioła trzymającego misę chrzcielną w formie muszli.

Stanowisko pierwszego proboszcza kościoła łaski na przestrzeni lat 1709-1945 sprawowało 11 księży, a pierwszym z nich był do 1730 r. wspomniany już Samuel Seeliger. Z uwagi na bliskość Wielkopolski i terenów etnicznie polskich nabożeństwa w kościele łaski odbywały się także w języku polskim do 1789 r., a polski duchowny piastował urząd proboszcza pomocniczego. Najdłużej urząd proboszcza sprawował w latach 1886-1925 Theobald Dächsel. Za jego następcy Otto Pennewitz, jednocześnie superintendenta okręgu milicko-zmigrodzkiego, parafia obejmowała w 1927 r. 8680 wiernych z miasta i 29 wsi. Ostatnim niemieckim proboszczem kościoła łaski został w 1943 r. dr Fritz Gleisberg, odprawiający w nim nabożeństwa do 20 stycznia 1945 r.

W obcych rękach

Kościół w 1946 r. przejęła administracja rzymskokatolicka, nadając mu za patrona św. Andrzeja Bobołę, polskiego jezuitę, który poniósł męczeńską śmierć z rąk Kozaków w XVII wieku. Od 1994 r. kościół łaski jest siedzibą nowej, samodzielnej parafii rzymskokatolickiej z 10 tys. wiernych. Kościół tworzy architektoniczną całość z budynkami dawnej parafii ewangelickiej, również wykonanymi z „muru pruskiego”. Nawiązuje do nich architekturą współczesny budynek plebani z 1998 r., powstały na



Wnętrze przed wojną i współcześnie



Chrzcielnica i ambona
zdobi obecnie
rzymskokatolicką katedrę
w Poznaniu



miejszu spalonego 17 lat wcześniej dawnego szpitala przy kościele łaski. Efektownie prezentująca się elewacja kościoła jest wynikiem odrestaurowania jej w 1999 r. ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. W latach 2003-2005 wyremontowano wnętrze i wstawiono nowe ławki.

Pamięć tradycji

Tradycja milickiego kościoła łaski pielęgnowana jest do dziś w Niemczech. W hanowerskiej dzielnicy Mittelfeld wzniesiono na początku lat 60. XX wieku nowoczesny gmach, nazwany kościołem łaski Świętego Krzyża, z racji przeznaczenia dla osiadłych tam byłych niemieckich mieszkańców Milicza. W przedsionku znajduje się replika łaski łaski z 1977 r., jej oryginał przechowywany za ołtarzem milickiego kościoła zaginął po 1945 r. Taką łaską, pomalowaną na żółto i czar-

no oraz ozdobioną wstążkami jedwabnymi w tychże barwach cesarskiej dynastii Habsburgów, odmierzone grunt przeznaczony pod budowę kościoła łaski.

We wrześniu 2007 r. zorganizowano w Miliczu dwudniowe uroczystości z okazji 300. rocznicy podpisania ugody altransztadz-

kiej, rozpoczęte nabożeństwem ekumenicznym w kościele łaski. W bieżącym roku w niedzielę *Jubilate* 3 maja planowane jest przypomnienie jubileuszu 300-lecia kościoła podczas nabożeństwa w Hannoverze-Mittelfeld. W samym Miliczu zaplanowano jubileuszowe nabożeństwo ekumeniczne na niedzielę 21 czerwca, w rocznicę poświęcenia kamienia węgielnego. W uroczystości z koncertem muzyki gospel wezmą udział przedstawiciele byłych niemieckich mieszkańców, potomkowie fundatorów kościoła hrabiowie Maltzan, przedstawiciele władz samorządowych i wojewódzkich.

We wrześniu 1992 r. wznowiono, dzięki przychylności parafii rzymskokatolickiej, odprawianie nabożeństw ewangelickich w kościele łaski, które odbywały się co dwa tygodnie przez okres kilku lat, a prowadził je ów-

czesny proboszcz parafii w Sycowie ks. Andrzej Fober. Obecnie najbliższe nabożeństwa luterzańskie odbywają się w odległej o blisko 20 km Starej Hucie, filiale parafii w Sycowie. Dojeżdża na nie kilka pozostałych w gminie Milicz ewangelickich rodzin. W samym mieście przy ul. Wojska Polskiego zachował się też dawny kościół staroluterński, ale pełni funkcję domu towarowego WDH.

Kościół łaski został połączony z polecenia Maltzanów podziemnym tunelem z milickim pałacem. Po drugiej wojnie światowej przejście zamurowano, ale oba obiekty dzieli zaledwie kilkaset metrów, polecamy więc odwiedzającym Milicz spacer po zabytkowym parku pałacowym. Ozdobą rozległego parku, pierwszego na Śląsku założonego w stylu angielskim, są obficie kwitnące w maju rododendrony, a przez cały rok liczne mostki i stawy.

Milicki kościół łaski położony jest w pobliżu ruchliwej drogi krajowej łączącej Wrocław z Gdańskiem. Odnowiona elewacja przykuwa uwagę podróżujących. Niejeden zatrzymuje się, aby przyjrzeć się jej z bliska, a czasem i pomodlić w skupieniu.

Arkadiusz Felkle, Jan Kliber

patrz też:

- „Zwiastun Ewangelicki” nr 6/2009
– *Koźuchów: kościół Winnicy Jezusowej*
- „Zwiastun Ewangelicki” nr 7/2009
– *Żagań: piękno Bożego stworzenia*